

Sygnatura akt I C 522/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 30 czerwca 2020 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Julia Ratajska

Protokolant: sekr. sąd. Marta Wieteka

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2020 r. w Szczecinie

na rozprawie sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda R. M. kwotę 3.500 zł (trzy tysiące pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 maja 2018 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz powoda R. M. kwotę 486,59 zł (czteryście osiemdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje zwrócić od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie na rzecz powoda R. M. kwotę 376,81 zł (trzysta siedemdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt jeden groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Sędzia Julia Ratajska

Sygn. akt I C 522/18

UZASADNIENIE

Powód R. M. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W., obecnie (...) Spółki Akcyjnej w W., kwoty 7.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tj. 22.05.2018 roku, do dnia zapłaty, nadto kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód dochodzi zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu doznany wskutek zdarzenia z dnia 07.12.2017 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 07.12.2017 roku powód uczestniczył w kolizji drogowej, jadąc skuterem, zaś sprawca wypadku posiadał zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia oc.

Niesporne, a nadto dowód: akta szkody k. 55.

Po zdarzeniu powód został przewieziony do szpitala, gdzie przeprowadzono badania, nie stwierdzając urazów. Po wypisaniu do domu powód zaczął odczuwać silne bóle, utrudniające oddychanie, w związku z czym następnego dnia udała się do kolejnego szpitala, gdzie stwierdzono złamanie dwóch żeber VI i VII w linii pachowej przedniej. Zalecono oszczędny tryb życia, doraźnie leki przeciwbólowe.

Przed wypadkiem powód był aktywny sportowo, jeździł często na rowerze, korzystał ze sprzętu sportowego w postaci bieżni i wioślarza. Pomagał w pracy na ogrodzie i w domu. Nie miał problemów z kręgosłupem i układem kostnym. Nie miał urazu żeber przed spornym wypadkiem.

Zaraz po wypadku powód odczuwał ból po lewej stronie. Bolało go kolano, klatka piersiowa, łokieć i bark, nie mógł naciskać lewą ręką na klamkę. Z uwagi na stan zdrowia musiał poprosić znajomego o pomoc w przygotowaniu paczki dla córki o wadze 30 kg. Przez dwa tygodnie pod wypadku był domu, jednak nie otrzymał zwolnienia lekarskiego. Po dwóch tygodniach musiał wrócić do pracy, jednak nadal zażywał leki przeciwbólowe i wykonywał jedynie pracę siedzącą w sterowni, nadal odczuwając skutki wypadku przy gwałtowniejszych ruchach ciała. Po wypadku był drażliwy i miał problemy ze snem, bowiem bolało go, gdy miał się przewrócić z jednego boku na drugi.

W grudniu powód wraz z matką miał jechać do swojej siostry do Szwecji, a niemożność skorzystania z tego wyjazdu frustrowała go.

Aktualnie powód jeździ aktualnie na rowerze od sierpnia 2018 roku. Ograniczył prace na ogrodzie. Nadal pomaga przy pracach domowych. Nie korzysta z lekarza specjalisty. Nie korzystał z siłowni przez 3 miesiące po wypadku.

W dniu 25.01.2018 roku lekarz wydał powodowi zaświadczenie, że leczenie po złamaniu żeber zostało zakończone w dniu 23.01.2018 roku.

Dowód: karta leczenia k. 6, 7, zaświadczenie k. 8, zeznania świadka I. M. k. 60 -61, dokumentacja medyczna k. 67 – 73, zeznania świadka M. M. k. 79, zeznania powoda k. 79 – 81, zeznania świadka T. O. k. 101 – 103, zeznania świadka S. S. k. 159-160.

Powód pismem z dnia 06.02.2018 roku wezwał pozwanego d zapłaty kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany wypłacił powodowi kwotę 500 zł.

Dowód: pisma k. 9, 10,

Zgodnie z opinią sądową z zakresu chirurgii urazowo – ortopedycznej, w wyniku zdarzenia z dnia 07.12.2017 roku powód doznał złamania VI i VII żebra lewego oraz stłuczenia braku, łokcia i kolana lewego, które to obrażenia powodowały dolegliwości bólowe, uniemożliwiając wykonywania czynności domowych przez okres miesiąca, a przy wykonywaniu cięższych prac – przez dalsze trzy tygodnie. Nie spowodowały trwałego czy długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a jedynie sześciotygodniowy okres niezdolności do pracy. Powód odczuwa ból w stawie barkowym lewym podczas maksymalnego przywiedzenia ramienia, lecz ból jest czynnikiem indywidualnym i niemierzalnym.

Dowód: opinia sądowa k. 164 – 169, ustne wyjaśnienia biegłego k. 198-199.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione co do zasady, choć nie co do wysokości.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy 445 § 1 k.c. w związku z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

W sprawie niesporny był fakt wystąpienia zdarzenia drogowego w dniu 07.12.2017 roku, którego sprawca posiadał zawartą stosowną umowę ubezpieczenia OC właścicieli pojazdów mechanicznych z pozwany towarzystwem ubezpieczeń. Nie budzi również wątpliwości, iż w wyniku powyższego zdarzenia ucierpiał powód. Pozwany nie kwestionował również wynikającej wprost z art. 361 §1 k.c. odpowiedzialności, mającej charakter gwarancyjno-ubezpieczeniowy oparty na zasadzie ryzyka, o której mowa w przepisie art. 436 §1 k.c. Do przyjęcia takiej wystarczającej jest ustalenie, że do powstania szkody doszło w związku z ruchem samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Powstanie szkody było następstwem kolizji, zatem pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem sprawcy szkody. W związku z powyższym, odpowiedzialność cywilną za szkodę powstałą w związku z tym zdarzeniem ponosi podmiot posiadający ubezpieczenie oc w pozwanej spółce. Żądanie powoda należało zatem uznać za usprawiedliwione co do zasady.

Przedmiot sporu stanowiła wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, uzasadnionego następstwami wypadku z dnia 07.12.2017 roku.

Jak wynika z art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Szkada na osobie obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych, które mogą przybrać postać szkody majątkowej jak i niemajątkowej tzn. krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne - ból i inne dolegliwości, cierpienie psychiczne, ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i mogące powstać w przyszłości, ma więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

W przypadku kompensaty krzywdy trzeba zauważyć, że adekwatny związek przyczynowy stanowi nie tylko przesłankę odpowiedzialności, ale wyznacza zakres naprawienia uszczerbku. Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy krzywda (por. wyrok SN z 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033). Nie jest też konieczne stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Wystarczy stwierdzenie, że zwiększa się prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Zwiększenie prawdopodobieństwa określa się, porównując możliwość wystąpienia danego skutku w dwóch sytuacjach: gdy dana przyczyna zaistnieje i gdy jej zabraknie (por. Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Kidyba Andrzej, Koziół Grzegorz, Olejniczak Adam, Pyrzyńska Agnieszka, Sokołowski Tomasz, Komentarz do art.445 kodeksu cywilnego (Dz.U.64.16.93), [w:] A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Koziół, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010).

Jak ustalono w niniejszej sprawie, w wyniku zdarzenia z dnia 07.12.2017 roku powód doznał złamania VI i VII żebra lewego oraz stłuczenia braku, łokcia i kolana lewego, które to obrażenia powodowały dolegliwości bólowe, uniemożliwiając wykonywania czynności domowych przez okres miesiąca, a przy wykonywaniu cięższych prac – przez dalsze trzy tygodnie. Nie spowodowały trwałego czy długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a jedynie sześciotygodniowy okres niezdolności do pracy. Powód odczuwa ból w stawie barkowym lewym podczas maksymalnego przywiedzenia ramienia, lecz ból jest czynnikiem indywidualnym i niemierzalnym.

Jak wyjaśnił biegły podczas ustnych wyjaśnień, wykonane badanie USG i RTG barku lewego wykazały zmiany pod postacią pogrubienia kaletki podbarkowej, a w badaniu RTG drobne torbielki w wyrostku barkowym. Torbielki takie mogą być normalnym zjawiskiem, bo to są drobne naczynia śródkostne i raczej nie mają charakteru pourazowego. Natomiast pogrubienie kaletki podbarkowej mogło powstać w następstwie urazu barku, ale również po mikrourazach barku. Podczas badania lekarskiego stwierdzono niewielkiego stopnia bólowe ograniczenie rotacji wewnętrznej w stawie barkowym lewym, a więc stawu, który doznał obrażeń podczas wypadku. Podczas badania lekarskiego obwody kończyn górnych były jednakowe, stawy o obrysach prawidłowych, a ruchomość w pełnym zakresie. Nie można stwierdzić jakiegokolwiek uszczerbku długotrwałego lub trwałego na zdrowiu powoda. Uszczerbek określony na podstawie ubytku funkcji danego stawu, a tu mamy zgłaszane jedynie dolegliwości bólowe, które są nie do

zweryfikowania. Ostatecznie biegły nie był w stanie wskazać, czy pogrubienie kaletki jest następstwem wypadku, czy też nastąpiło z innych powodów. Z tych względów Sąd nie uznał pogrubienia kaletki za następstwo wypadku.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa (wyrok SN z dnia 3 maja 1972 r., I CR 106/72, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez (...) str. 4). Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez (...) str. 469).

Jak wskazał SN w wyroku Izby Cywilnej z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/2005, LexPolonica nr 402258, Biuletyn Sądu Najwyższego 2006/6, OSNC 2006/10 poz. 175 „Uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji”. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpienie fizycznych i ujemnych doznań psychicznych (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. III CZP 37/73, OSNCP 1974/9 poz. 145). Decydujące znaczenie mają rzutujące na rozmiar krzywdy okoliczności uwzględnione przez sądy orzekające, takie jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpienia fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/2005, LexPolonica nr 1354994 wskazano, że ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia musi odnosić się do okoliczności konkretnej sprawy. Porównywanie wysokości zasądzonych w różnych sprawach zadośćuczynienia, nie może prowadzić do prawidłowego rozstrzygnięcia. Zawsze bowiem można wskazać przykład sprawy, w której zasądzono tytułem zadośćuczynienia kwotę wyższą lub niższą. Nie da się przy tym w sposób wymierny ocenić, czy doznana przez poszkodowanego krzywda jest większa czy mniejsza niż krzywda doznana przez innego poszkodowanego, na rzecz którego w innej sprawie zasądzono inną kwotę.

Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie doznanych i odczuwanych cierpień, winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Charakter kompensacyjny szkody niemajątkowej - krzywdy musi wyrażać się w odczuwalnej ekonomicznie wartości, przy czym owa odczuwalna ekonomicznie wartość ma być utrzymana w rozsądnych granicach wyznaczonych przez aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa.

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 czerwca 1999 r. I UKN 681/98, LexPolonica nr 346071, OSNAPiUS 2000/16 poz. 626).

Uwzględniając powyższe poglądy doktryny i orzecznictwa w zakresie kryteriów jakie decydują w konkretnej sprawie o przyjęciu określonej kwoty jako adekwatnej i odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., Sąd nie podzielił argumentów strony pozwanej, mających przemawiać za oddaleniem powództwa w całości zakresie żądanego zadośćuczynienia. Powód określił swoje żądanie w zakresie zadośćuczynienia na łączną kwotę 7.000 zł. Pozwany tymczasem określił w postępowaniu likwidacyjnym należne powodowi zadośćuczynienie na kwotę 500 zł. Zdaniem Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia powinna stanowić kwota 4.000 zł.

Przy określeniu rozmiaru krzywdy powoda - cierpienia fizycznego i psychicznego, będącego następstwem wypadku, Sąd orzekający uwzględnił rodzaj obrażeń ciała u powoda doznanych w wyniku wypadku oraz przebieg procesu

leczenia, w tym to, że powód już po dwóch tygodniach powrócił do pracy, nawet jeżeli w tym okresie nadal odczuwał dolegliwości bólowe. Zdaniem Sądu okoliczność ta wskazuje na stopień nasilenia dolegliwości bólowych przez powoda. Sąd przyjął bowiem, iż gdyby odczuwane przez powoda dolegliwości bólowe były znaczne, powód zaniechałby pracy. Z opinii sądowej wynika, że powód nie doznał trwałego czy długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd wziął pod uwagę, że skutki wypadku powód mógł odczuwać do 6 tygodni po zdarzeniu, a wskutek tego zdarzenia musiał zmienić swoje plany wyjazdowe, co wiązało się dla niego z nieprzyjemnymi doznaniem psychicznymi. Reasumując, w ocenie Sądu powódka wykazała, iż skutki wypadku odczuwała dotkliwie przez okres 6 tygodni od zdarzenia, jednak jednocześnie jego cierpienie nie było na tyle dotkliwe, aby musiał korzystać ze zwolnienia lekarskiego.

Wymaga podkreślenia, że zasadnicze znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w zakresie objętym sporem, miała opinia pisemna sporządzona w toku postępowania, po uprzednim przeprowadzeniu badania powódki, przez biegłego sądowego. Opinia ta nie budziła zastrzeżeń sądu co sposobu jej sporządzenia i treści poczynionych ustaleń. Biegły wykonując opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego i w sposób wyczerpujący oraz precyzyjny uzasadnił jej treść. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonującą.

Analizując powyższe okoliczności sprawy Sąd brał pod uwagę to, że mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba (...) dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/2005, LexPolonica nr 1526282). Przy wyznaczaniu odpowiedniego zadośćuczynienia, sąd może posłużyć się procentowym uszczerbkiem na zdrowiu. Co do zasady jednak zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 10 maja 2005 r., I PK 47/2005, LexPolonica nr 1179165, Gazeta Prawna (...) str. A4). Nie można wszak taryfikować zadośćuczynienia za krzywdę według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu. (...) ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości i w razie uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie pieniężne powinno być odpowiednio duże (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98, LexPolonica nr 353892). Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Przy uwzględnieniu powyższej argumentacji Sąd orzekający stanął na stanowisku, że kwota 4.000 zł powinna stanowić właściwe zadośćuczynienie należne powodowi, a w konsekwencji uznał, że należy powodowi przyznać kwotę 3.500 zł tytułem zadośćuczynienia, jako dopłatę do już wypłaconego przez pozwanego zakład ubezpieczeń świadczenia (500 zł). Zdaniem Sądu kwota ta mieści się w rozsądnych granicach i nie można jej w żadnym wypadku uznać za wygórowaną ani też za zaniżoną w okolicznościach niniejszej sprawy. Powołanie się przez Sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu orzekającego ta kwota, w połączeniu z już uzyskanym od pozwanego świadczeniem, spełnia funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia w niniejszej sprawie.

O odsetkach za zadośćuczynienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Mając na uwadze datę zgłoszenia przez powódkę roszczenia ubezpieczycielowi, wniosek powódki o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 22.05.2018 roku zasługiwał na uwzględnienie.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt I i II wyroku.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na złożonych dokumentach, których treść i autentyczność nie były przez strony kwestionowane. Sąd oparł się na przesłuchaniu powoda oraz świadków, którym dał wiarę w całości, albowiem zeznania te było konsekwentne i zgodne z wnioskami biegłych sądowych. Wreszcie Sąd oparł się na dowodach z opinii sądowych, które uznał za w pełni wiarygodne i wzajemnie spójne, a sporządzone zostały zgodnie z treścią postanowienia dowodowego, w sposób rzetelny, kompletny i fachowy.

O kosztach postępowania przy uwzględnieniu wyniku procesu orzeczono w pkt III wyroku w oparciu o przepisy art. 98§1 i 2 k.p.c. i art. 100 zd. 1 k.p.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r. poz.594). Powód wygrał spór w 50% i poniósł koszty: 1800 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 350 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty od pełnomocnictwa i 623,19 zł kosztów sporządzenia opinii (z zaliczki 1.000 zł), łącznie 2.790,19 zł. Pozwany wygrał spór w 50% i poniósł koszty: 1800 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł opłaty od pełnomocnictwa, łącznie 1817 zł. Po stosunkowym rozliczeniu tych kosztów zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 486,59 zł.

Jednocześnie nakazano zwrócić powodowi kwotę 376,81 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

Dnia 20 lipca 2020 roku, sędzia Julia Ratajska

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

Dnia 20 lipca 2020 roku, sędzia Julia Ratajska